BIBLIOTEKA w Olsztynie MUZEUM p-565

Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: **Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 51 **Olsztyn, na piątek 26 marca 1937** **Nr. 71**

Szkolnictwo polskie w Rumunii

Jak wiadomo, bawił w Polsce przez kilka dni rumuński minister oświaty Angelescu. Wizyta jego wywołała tak w Polsce jak i w Rumunii miłe echa, gdyż była dalszym krokiem na drodze zacieśnienia przyjaźnych stosunków polsko-rumuńskich.

Wiadomo naszym czytelnikom, że w Rumunii przebywa dość znaczna liczba naszych rodaków. Nie od rzeczy więc będzie, gdy podamy kilka danych o szkolnictwie polskim w Rumunii.

Otóż szkolnictwo polskie w Rumunii opiera się przede wszystkim na szkołach prywatnych, tak jak u nas. Rozróżnić należy prywatne szkoły powszechne oraz szkoły parafjalne. Te ostatnie istnieją tam, gdzie są księża polscy oraz jest odpowiednie miejsce. Polskich szkół prywatnych jest w Rumunii siedem, parafialnych trzy. Do powyższych szkół uczęszcza razem około 900 dzieci, wliczając w tę liczbę również uczniów prywatnego gimnazjum polskiego w Czerniowcach. Pozatem nasi rodacy utrzymują dwa przedszkola.

Poza tym odbywa się nauka języka polskiego w 20 szkołach państwowych. Nauka ta jest nadliczbowa i odbywa się w godzinach popołudniowych. Siły nauczycielskie, udzielające nauki języka polskiego, opłacane są przez Polski Związek Szkolny w Rumunii, ta bowiem organizacja podejmuje działalność na terenie szkolnictwa. Liczba uczestników — kursistów wyno[illegible]718.

Trzecim [illegible] nauki to kursy języka polskiego. We[illegible] na [illegible]

braniu w dniu 29 listopada 1936 roku. Jak z niego wynika, P. Z. S. energicznie pracuje nad krzewieniem kultury i oświaty polskiej wśród rodaków w Rumunii. Życzymy naszym rodakom, aby działalność ich uwieńczona była osiągnięciem jak najowocniejszych wyników.

Na zakończenie zaś przytaczamy kilka zdań z powyżej wspomnianego sprawozdania, które zasługują na uwagę nie tylko rodaków w Rumunii, lecz także na naszą.

„Bez wątpienia szkolnictwo polskie w Rumunii jest najcenniejszym dorobkiem polskiego społeczeństwa, jest najważniejszym przejawem polskiego życia narodowego w Rumunii.... Zarząd P. Z. S. zwraca się z gorącym apelem do Walnego Zebrania, aby jego członkowie podjęli akcję propagowania ideologii i zamierzeń Związku wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego, by praca Polskiego Związku Szkolnego i nauczycielstwa polskiego nad wychowaniem młodego pokolenia stała się wspólną troską wszystkich tutejszych Polaków, gdyż od jakości tej pracy zależeć będzie przyszłość Polonii rumuńskiej.

Szczęsny.

Słowacy wołają:

Bliżsi nam są Polacy niż bolszewicy

Bratisława. W Bartisławie odbyła się uroczystość wręczenia przechodniego pucharu centralnego związku słowackich akademików katolickich w Bratisławie posłowi Sidorowi za zasługi, położone na polu pracy narodowej. Puchar ten został ufundowany przez wspomniany związek, jako dar dla księdza Hlinki jeszcze w r. 1924. Na wniosek ks. Hlinki, puchar wręczany jest corocznie jednemu z najbardziej zasłużonych pracowników [illegible]. W tegorocznej uroczysto[illegible] popularno[illegible] szczeg[illegible]

Czechami i Słowakami, wezwał młodzież słowacką do usilnej pracy w duchu narodowym i chrześcijańskim i do nieugiętej i energicznej walki o prawa narodu słowackiego ,zabrał głos ks. Hlinka, podnosząc zasługi posła Sidora dla narodu słowackiego oraz podkreślając w szczególności jego usilną i bezinteresowną pracę nad zbliżeniem polsko-słowackim Praca ta i jej korzystne wyniki pozyskała mu wiele

Czy ustaną walki w czasie świąt?

Salamanca. Generał Franco otrzymał od rządu Walencji propozycję 3-dniowego zawieszenia broni na terenie całej Hiszpanji z okazji świąt Wielkiejnocy.

Wedle tej propozycji, miałyby zostać zawieszone wszelkie operacje wojenne, począwszy od Wielkiej soboty rano aż do poniedziałku w nocy. Punktualnie o godzinie 12 w nocy w poniedziałek miałyby zostać kroki nieprzyjacielskie wznowione.

Z dotychczasowego przebiegu rozmów odnosi się wrażenie, że generał Franco okaże skłonność w kierunku przychylenia się do tej propozycji, postawi jednak kilka warunków.

Wycofanie ochotników

Paryż. „Le Matin" donosi, że Mussolini polecić miał hr. Ciano, aby poinformował rząd angielski i francuski, że w razie natychmiastowego cofnięcia pomocy sowieckiej dla hiszpańskich sił rządowych, Włochy byłyby skłonne wydać instrukcje, odwołujące natychmiast wszystkich ochotników, walczących w szeregach generała Franco.

Ameryka buduje 67 okrętów wojennych

Waszyngton. Urząd marynarki donosi, że zapewnił sobie już potrzebne zapasy stali do celów przemysłu wojennego. Obecnie będzie można przystąpić do budowy sześciu kontrtorpedowców i 3 łodzi podwodnych, których spuszczenie na wodę opóźniło się z powodu braku stali.

Obecnie buduje się 67 okrętów wojennych.

Andorra wobec rządów czerwonych w Hiszpanii

Paryż. KAP. Mikroskopijne państewko republiki Andorry w Pirenejach na pograniczu Hiszpanii i Francji, którego mieszkańcy (około 5500) znamionują ze swego przywiązania do katolicyzmu i tradycji, w jaki sposób odpowiedziało na zaproszenie czerwonych władz hiszpańskich do popierania ich programu. Andorczycy niż bolszewicy. Praga będzie nam kiedyś [illegible] tesie narodu słowackiego i państwa. Bliżsi są nam Słowacy będziemy robić pakty z Polakami w interesie bliscy. „Jeśli Praga pozwala sobie — oświadczył ks. Hlinka — na pakty z komunistami, to my cały naród słowacki, dla którego Polacy są szcze-

Mussolini o celach faszyzmu i wynikach swej podróży

Rzym. Pat. Mussolini po powrocie do Rzymu wygłosił do tłumu z balkonu Pałacu Weneckiego następującą mowę:

18 rocznica założenia pierwszych bojowych oddziałów faszystowksich obchodzona jest po raz pierwszy w ramach rzeczywistości imperialnej i w klimacie imperium. Taki był cel faszyzmu od pierwszych chwil jego istnienia. Cel ten został osiągnięty. Rocznica ta przypada na drugi dzień po moim powrocie z podróży afrykańskiej, która odbywała się według programu z góry ustalonego i ogłoszonego drukiem. Z programem tym mogli się zaznajomić zawczasu różni analfabeci, piszący do gazet. Podróż ta, która nie była ani przyspieszona, ani skrócona, pozwoliła mi stwierdzić, że praca włoska przekształca pustynne stepy w ziemię zaludnioną i płodną, godną całkowicie dróg konsularnych starożytnego Rzymu.

Rocznica ta przypada na chwilę, w której szaleje burza przeciw naszej znakomitej Italii faszystowskiej. Jest to burza papieru drukowanego. Ta powódź mętnego atramentu — do której logicznie dołączają się popisy oratorskie histerii i pewnych anglikańskich pulpitów katedralnych gotowych zawsze widzieć źdźbło w oku cudzym, podczas, gdy oczy ich zmiażdżone są przez odwieczne i ciężkie kłody, w niczym nie zdoła zakłócić naszego całkowitego spokoju, jako też spokoju, panującego w całym narodzie włoskim.

Złej woli innych przeciwstawiamy naszą niezaprzeczalną lojalność. Kłamstwom innych — przeciwstawiamy potężne tchnienie naszej prawdy. Złu i nienawiści innych — naszą świadomą pogardę. Możemy pochwalić się, że oblężenie gospodarcze po 6 miesiącach zakończyło się kapitulacją oblegających. Niemniej jednak będzie rzeczą konieczną oświadczyć, iż tak zwane kazania zainscenizowane przez zawodowych pacyfistów przygotowują komplikacje i konflikty. Jest to nowy dowód, że ci właśnie zawodowi pacyfiści są prawdziwymi i groźnymi wrogami pokoju i współpracy europejskiej, której szczerze pragniemy, którą uprawiamy, dając tego dowód czynami.

Mówi się, że naród włoski łatwo zapomina. Błąd i jeszcze raz błąd. Jest to błąd jeden z tych, które popełnia często cudzoziemski obserwator niezorientowany i powierzchowny. Naród włoski ma bowiem pamięć świetną i umie czekać. Czekaliśmy 40 lat, aby pomścić Aduę, a jednak cel ten udało się osiągnąć. Ale jeżeli miałoby się wydarzyć, iż pamięć narodu zawiedzie, wówczas my ją zbudzimy ostrym ukłóciem. Czarne koszule: pamiętać i przygotować — oto jest upomnienie dzisiejszej uroczystości.

Połowa narodowego mienia w Hiszpanii uległa zniszczeniu

Rozpoczął się już dziewiąty miesiąc hiszpańskiej wojny domowej. Wojna ta, wedle obliczeń w przybliżeniu, pociągnęła za sobą pół miliona ofiar — w tem 200000 zmarłych — tudzież przyprawia o zniszczenie połowę narodowego mienia w Hiszpanii. Mimo to wszystko istnieje słaba narazie nadzieja na szybkie zakończenie krwawych działań wojennych na półwyspie iberyjskim

Generał Franco, który walczył zwycięsko w ciągu najcięższej zimy, jaką przeżyła Hiszpania od 10-ciu lat, jest w tej chwili w posiadaniu 26 prowincyj. Wojska rządowe mają jeszcze w swych rękach 13 prowincyj. Na terenie 7 prowincyj toczą się obecnie zacięte walki, a to w prowincjach: Madrytu, Toledo, Jaen, Teruel, Huesca i Astrji. Naogół pół miliona ludzi walczy dziś na polach bitew w Hiszpanji.

Państwa północne

Pat. Premier duński Stauning wygłosił [illegible] robotniczej mowę o współ[illegible]. W zakresie gospodar[illegible]cieczna jest współ[illegible] północne nie [illegible]ła narodów [illegible]kracji i umi[illegible] się stanow[illegible]iedzy państ[illegible]

Uspokojenie w Jerozolimie

Jerozolima. Pat. Na skutek surowych zarządzeń policyjnych, nastąpiło pewne uspokojenie. Jedynie na granicy syryjskiej miało mejsce starcie, które spowodowało dwie ofiary ludzkie, a także dokonano zamachu na samochód w Tyberiadzie, ciężko raniąc szofera. Wysoki komisarz brytyjski wyjechał na 3-dniowy objazd G[illegible] władze brytyjskie [illegible]miar wy[illegible] bry-

Wielki Piątek

Wielki Piątek — **dzień śmierci Zbawiciela** — jest dniem największej łaski a zarazem największego smutku. W liturgicznym języku nazywa się Wielki Piątek — **„Parasceve“**, czyli dzień przygotowania. Nazwa ta pochodzi od przygotowań, które żydzi musieli poczynić ze względu na rozpoczynające się w tym dniu święta wielkanocne.

Poważne i przejmujące są wszystkie obrzędy Wielkiego Piątku. Kapłan wychodzi przed Wielki ołtarz w szatach liturgicznych koloru czarnego. Ołtarz pozbawiony jest wszelkich ozdób, nawet obrusu, tylko pośrodku stoi zakryty krucyfiks. Kapłan wraz z ministrantami pada krzyżem u stopni ołtarza i trwa w cichej modlitwie. W tym czasie rozkładają na ołtarzu jeden tylko obrus, zamiast zwykłych trzech.

Po odmówieniu szczególnie na tę uroczystość przewidzianych modlitw, kapłan zdejmuje **czarny ornat,** bierze do ręki okryty welonem krzyż i, odsłaniając go stopniowo, śpiewa trzykrotnie: **„Oto drzewo krzyża, na którym zbawienie świata wisiało“.** Następnie kładzie go na przygotowanej poduszce i, zdjąwszy obuwie, przyklęka trzykrotnie i w ten sposób składa hołd znakowi naszego odkupienia. Podczas adoracji krzyża chór śpiewa tak zwane improperja, czyli skargi żałosne, zaczynające się od słów: **„Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił?“**

Pod koniec adoracji krzyża **zapala się na ołtarzu świece.** Kapłan przenosi konsekrowane w Wielki Czwartek hostje z „ciemnicy“ do wielkiego ołtarza. Rozpoczyna się teraz tak zwana msza „uprzednio poświęconych darów“ bez ofiarowania i podniesienia. Nie jest to właściwa ofiara Mszy św. Złożywszy Hostję św. na ołtarzu, nalewa kapłan do kielicha wina i wody. Następuje **okadzenie ołtarza i Hostji,** poczem, po modlitwach, łamie Hostję i spożywa. W środku ołtarza mówi jeszcze jedną modlitwę i na tem kończy się **„Msza uprzednio poświęconych darów“.**

Teraz wkłada pozostałą jeszcze Hostję w kielichu (trzecią, konsekrowaną w Wielki Czwartek) do monstrancji i w procesji zanosi ją do grobu, gdzie pozostaje, chociaż zakryta białym welonem, aż do rezurekcji.

Także w zwyczajach ludowych **Wielki Piątek, to dzień smutku i wielkiego skupienia.** Na znak żałoby zasłaniają w niektórych domach **zwierciadła.** Zrana rodzice biją dzieci rózgą, mówiąc: „za Boże rany“. W Małopolsce kobiety nie przędą w ten dzień, aby Panu Jezusowi „nie naprószyć do ran“. W Sieradzkiem wieśniacy wychodzą przed wschodem słońca do pobliskiego strumienia i stawiają do niego próżny dzban. Gdy woda dzban napełni, myje się wieśniak w strumieniu i nie ocierając twarzy, nie oglądając się, biegnie z dzbanem do domu. Stawia go na stole i wszyscy przykładają dzban do ust, by napić się czarodziejskiego napoju, rzekomo chroniącego od choroby.

Powszechnym był dawniej zwyczaj, że przy grobie Chrystusa trzymali przez trzy dni straż młodzieńcy, przebrani za żołnierzy rzymskich lub tureckich w mundurach, naśladujących dawne pancerze i zbroje.

Zmarły Zbawiciel, opłakiwany przez Marię i Jana.
(Obraz malarz holenderskiego Rubens'a.)

KRONIKA

Kalendarz dnia

Piątek

26 Marzec Wielki Piątek, Tekli, Emanuela. Słowiański: Wieczysława, Tworzymira. Słońca wschód 5.26, zachód 17.58. Księżyca wschód 17.52, zach. 4.45.

Kalendarz na sobotę: Wielka Sobota, Jana Damasc. Słowiański Świętoboja, Rościmira
Wschód słońca o godzinie 5.24, zachód o godz. 18.00
Wschód księżyca o godz. 19.01, zachód o godz. 3.02.

Historia podaje:
1421. Król Jagiełło otwiera Sejm na Wawelu.
1530. Zygmunt August obrany królem.
1600. Zygmunt III Waza odstępuje Polsce Estonię.
1799. Legiony w walce pod Weroną i Legnano.
1881. Księstwo Rumunii zostaje królestwem.

Wielki piątek.

Jest pamiątką śmierci i pogrzebu P. Jezusa. Wszystkie obrzędy kościelne nacechowane są smutkiem. W czasie Mszy św. kapłan w czarnym ornacie upada krzyżem przed ołtarzem. Świece nie palą się na ołtarzach, a Msza św. jest bez tak zwanej „ofiary z ciała i krwi Zbawiciela“.

Przysłowia:

„W Wielki Piątek, dobry zasiewu początek.“

Aforyzmy:

Samolubni wykreślają ze swego koła zubożałych i przygnębionych.

Kradzież cudzego szczęścia to kradzież najboleśniejsza.

„Złote Myśli“:

„Chociaż Bóg przerwie ci życia nić,
Staraj się przedtem w myśli ludzkiej żyć.“

Kto nie wie, że:

Wielki Piątek w języku kościelnym nazywa się „Parasceve“ (dzień przygotowania).

Humor wielkich ludzi.

Arystydes Briand przejeżdżał pewnego razu w towarzystwie swego przyjaciela, profesora Cartonnet, koło nowowybudowanego więzienia w Erreux.

— Deputowani nie odmawiają nigdy przyznania kredytów na budowę nowych więzień — zauważył profesor. — Inaczej jest, gdy idzie o wzniesienie nowych szkół.

— Nic dziwnego — odparł minister — są oni pewni, że do szkoły już nigdy nie wrócą, co zaś do więzienia, to nigdy nic niewiadomo.

SKON CHRYSTUSA

Zawisł na drzewie...
Twarzą bezgmiewnie
Spoglądał na tłumy stojące:
Pierś obnażona,
Na głowie korona
Uwita w ciernie kolące.
Tłumy ciekawe,
Jak na zabawę
Zebrane licznie wokoło:
Każdy spogląda,
Niby coś żąda,
żartuje sobie wesoło.
Jeden z nich rzecze:
Boski-Człowiecze,
Nie bądź dla siebie tak srogim.
Dokaż tu cudu
A zejdź bez trudu:
Wtedy — uznamy Cię Bogiem.
Święta twarz Pana,
Krwią łez zalana:
Przebacza wszystkim te zbrodnie
Ciężkie westchnienia,
Na tłum spojrzenia
Rzuca jak zgasłe pochodnie.
Matkę płaczącą,
U stóp stojącą,
Daje w opiekę Janowi.
Matko jedyna,
Weź Go za syna:
Tak woła Ojca — stanowi.
Westchnął głęboko,
Spojrzał wysoko
I skłonił na pierś swą głowę...
W tymże momencie
Jak przez zaklęcie:
Odczuto wstrząsy grobowe.
Skały pękają!
Umarli wstają,
Księżyc w pełni zaćmiony:
Zasłona rwie się
I postrach niesie
Na tłum pojaźnią zlękniony.
Wtem tłuszcza woła,
Zewsząd dokoła:
To jest prawdziwy Syn Boży!
Bo któż zaprzeczy,
że takie rzeczy
Bóg tylko jeden sam tworzy.
Tak się spełniło,
Co w pismach było
W księgach starego Zakonu:
Dla Odkupienia
I dusz zbawienia,
Trzeba Jego męki, — skonu.

Paweł J. Widera

Głowa Chrystusa
wedle obrazu Albrechta Dürera.

Czemu nie wszyscy?

Mimo niekorzystnych warunków, w jakich toczy się nasza praca społeczna, zaobserwować możemy pocieszający objaw, że Rodacy nasi nie popadają bynajmniej w bezczynną rezygnację, lecz zajmują się żywo sprawami społecznymi. Wiedzą bowiem, że próżne żale, choćby były najbardziej uzasadnione, nic nam nie pomogą. Nam pomóc może jedynie wzmożona praca, ruchliwość na każdym odcinku pracy społecznej, praca zespołowa. Niestety nie wszyscy jeszcze przyszli do tego przeświadczenia. Nie wszyscy jeszcze stoją w pierwszych szeregach aktywnych pracowników dla sprawy narodowej.

Z okazji zbliżających się świąt zwracamy uwagę naszych czytelników, że do pracy społecznej zaliczamy przecież w pierwszym rzędzie współpracę nad rozpowszechnieniem czytelnictwa polskiego. Podczas świąt znajdą czytelnicy nasi liczne okazje, by pomówić z jednym i drugim znajomym na temat abonowania gazety. Korzystajcie Zacni Czytelnicy tę okazję i przyczyńcie się każdy choć w swoim kółku do powiększenia liczby abonentów naszej gazety.

— **Olsztyn.** Przed tutejszym sądem stanął gospodarz Ernest G. z Sętalu. Przybył on w lutym br. do miasta i stanął furmanką przy ulicy Bismarcka. Konie nakrył coprawda, lecz niedostatecznie, a sam udał się do miasta po zakupy. Oddaliwszy się około godziny 8-mej, wrócił dopiero o 4-tej po południu. Około 7 godzin stały konie w ostrym mrozie na dworze, nie okryte dostatecznie i marzły. Mieszkańcy zauważywszy to, powiadomili policję. Gdy policjant przybył na miejsce, zjawił się także gospodarz. Za znęcanie się nad zwierzętami został G. ukarany grzywną w sumie 30 mk. Ukarany domagał się jednak sądowego rozstrzygnięcia, przypuszczając, że sąd mu zniży karę. Omylił się jednak, bo sąd podwyższył karę na 90 mk. lub miesiąc więzienia.

— **Olsztyn.** Na szosie między Zazdrością a Jondorfem spadł pewien rowerzysta z kołowca i doznał okaleczeń twarzy. Okaleczenia nie były jednak ciężkie, wobec czego zajechał rowerzysta o własnych siłach do Olsztyna i udał się do lekarza.

— **Pluski.** Za obrazę leśniczego zostali skazani małżonkowie B. stąd. Sąd podyktował każdemu z małżonków 40 mk. grzywny.

— **Stara Kaletka.** Gospodarzowi S. z St. Kaletki upadł podczas pracy w lesie koń tak nieszczęśliwie, że musiano zwierzę dobić.

— **Woryty.** W ubiegłą sobotę odbyło się w świetlicy zebranie miejscowego oddziału Związku Polaków, poświęcone „Wierze Ojców“. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego łącznika, wygłosz bardzo ciekawy wykład, w którym zamiejsco prelegent wskazał na wiekowe przywiązanie nas go narodu do wiary i Kościoła. Ośrodkiem zainter sowania stało się szubieniczne drzewo Traugutt które dla każdego Polaka, niezależnie od tego w jakiej go los postawił stronie, powinno być drogowska zem w pełnieniu obowiązków wobec swego narodu. Sobotnie zebranie było jedno z tych, co wywołuje rodzinny nastrój, daleki od sztywnych formalności „urzędówek“. To też toczyła się wśród licznie zgromadzonych Rodaków swobodna wymiana zdań, a przerwy wypełniono śpiewaniem pieśni postnych i ludowych. Zebranie zakończono „Hasłem“.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum.** Mimo skrupulatnego śledztwa w sprawie krwawej zbrodni w Pierzchowicach, nie zdołano dotychczas wyśledzić zbrodniarzy. Na miejscu zbrodni znaleziono różne przedmioty, pozostawione przez zbrodniarzy i to pistolet, sztylet i lampę kieszonkową. Może rzeczy te naprowadzą policję na właściwy trop.

— **Malbork.** Tutejsze urządzenia portowe zostaną przez przebudowę znacznie powiększone.

— **Susz.** Poraz drugi przeszła nad tutejszą okolicą burza wiosenna, która jednak nie wyrządziła żadnych szkód. Równocześnie spadł obfity deszcz.

— **Prabuty.** Na dworcu tutejszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi uczeń drukarski Maks Samatzki z Susza, który zamierzał skoczyć na pociąg znajdujący się już w ruchu. Padł on pod koła, które mu ucięły lewą nogę. Pozatem doznał on złamania ręki. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala, gdzie go natychmiast operowano.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno.** Rzeźnika Patza w Wałach odwiedził onegdajszej nocy złodziej i zabrał większą ilość kiełbas.

— **Szczytno.** Stolarz Brosch z Dźwierzut dostał się w własnym warsztacie podczas pracy ręką pod piłę mechaniczną i doznał ciężkich okaleczeń ręki. Między innym stracił całkowicie jeden palec lewej ręki.

Pewnemu gospodarzowi z Dębówka, znajdującemu się w drodze do Szczytna, spłoszyły się konie. Gospodarz spadł z fury i doznał poważnych okaleczeń. Wóz został zdruzgotany.

— **Ządzbork.** Młodociany E. K. manipulował bronią palną i wycelował z żartu na 12-letniego Geharda J. i trafił go w twarz, raniąc dotkliwie. pokaleczył w ubiegłym roku pewną młodą dziewczynę nożem. Lekkomyślnego strzelca czeka dowa kara.

— **Rastembork.** Hrabia Eulenburg uległ częśliwemu wypadkowi samochodowemu i zaginął na miejscu. Szofer doznał ciężkich okaleczeń

— **Magrabowa.** Onegdajszej nocy grasowali tu złodzieje. Na jednym miejscu skradli kilka kur a na dwuch miejscach rowery.

— **Łuczany.** W ostatnim czasie dokonano tu licznych kradzieży, których dotąd nie wyjaśniono. Onegdajszej nocy popełniono znów 4 kradzieże z włamaniem. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia i unieszkodliwienia zuchwałych złoczyńców.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Morąg.** Nad tutejszą okolicą przeszła onegdaj pierwsza burza wiosenna. Burza była dość gwałtowna. W czasie burzy uderzył grom w stodołę gospodarza Grünkego i zabił dwa konie.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

300 budynków sponęło
w miasteczku rumuńskim

Bukareszt. W Boldu około 2000 klm. od Bukaresztu, wybuchł pożar i z powodu silnego wiatru rozszerzył się gwałtownie. Spłonęło około 300 budynków. Jak wynika z dotychczasowych wiadomości, zginęło w płomieniach dwoje dzieci. Szkody materialne są bardzo znaczne. Do Boldu zjechały straże ogniowe z pobliskich miejscowości. Akcja ratunkowa trwa.

Bukareszt. Większa część Boldu (Mołdawia) spłonęła. Straże ogniowe z miejscowości okolicznych oraz oddziały wojskowe nie mogąc ugasić ognia, ograniczają się do jego zlokalizowania, aby uratować resztę miasteczka. W miasteczku panuje panika nie do opisania. Straty są bardzo duże. Zginęło wiele bydła. Ilość ofiar ludzkich nie jest jeszcze narazie znana.

Paryż bez papierosów

Paryż. Od tygodnia trwa w Paryżu strajk w składach tytoniowych. W składach paryskich nie można już otrzymać zwykłych sort popierosów, a jedynie tylko droższe gatunki papierosów krajowych i zagranicznych.

Na podmiejskich dworcach widzi się obecnie licznych podróżnych, którzy w dużych paczkach wiozą wyroby tytoniowe dla swych kolegów biurowych, ponieważ w departamentach sąsiadujących z Paryżem można otrzymać papierosy w dowolnych ilościach.

Głód w Chinach

Szanghaj. Według wiadomości nadchodzących z Czengtu i z Seczuanu głód, panujący w tej prowincji przewyższa pod względem rozmiarów i ilości ofiar wszystkie klęski głodu i nieurodzaju, jakie wydarzyły się w Chinach w ciągu ostatnich 110 lat. Chociaż prowincja Seczuan ma opinię jednej z najurodzajniejszych w Chinach i znana jest pod nazwą „śpichrza ryżu", ludność z powodu nieurodzaju znalazła się w sytuacji rozpaczliwej. Włościanie jedzą chleb przygotowywany z kory drzewnej i trawy.

Praca tylko dla czerwonych

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że we Francji na terenie fabryk odbył się szereg wieców, na których uchwalono, by na terenie każdej fabryki ustalono listy pracowników, należących bądź do francuskiej partii społecznej pułkownika de la Rocque'a, bądź do chrześcijańskich związków zawodowych.

W szeregu fabryk delegaci komunistyczni zgłosili już dyrekcji tego rodzaju listy z żądaniem natychmiastowego zwolnienia tych ludzi.

W wielu wypadkach dyrekcje fabryk żażądały przedstawienia motywów oraz opatrzenia podpisami delegatów. Sprawę oddano komisarjatom policji oraz ministerstwu pracy.

Z tego wynikałoby, że komuniści stanowią już we Francji drugi rząd, silniejszy jednak od rządu Bluma.

Ostatnie telegramy

Kłamstwa o zwycięstwach „czerwonych"

Salamanca. Wiadomości nadchodzące z placu boju są nadzwyczaj sprzeczne.

Według jednych wieści kolumny powstańców, które operują na odcinku Somossiery, odrzuciły w atakach wroga daleko poza Buitrago, zdobywając liczne ufortyfikowane silnie pozycje. Na froncie Guadalajary kolumny gen. Miaja po gwałtownych walkach straciły ponad 3000 zabitych, przy czym zdobyto 2 czołgi pochodzenia rosyjskiego.

Siły lotnicze powstańcze obrzuciły bombami w wielkich ilościach zmagazynowane materiały wybuchowe, znajdujące się w lasach pomiędzy Torria i Trijueque. Lasy te płoną.

Na froncie Jarama kolumny gen. Varela odparły przeciwatak w pobliżu tak zwanego wzgórza królewskiego.

Wiadomości podawane przez rząd Walencji, dotyczące zwycięstw na froncie Guadalajary, zostały oficjalnie zaprzeczone przez główne dowództwo generała Franco, znajdujące się w Salamance.

Nauczyciel sowiecki w gimnazjum
zna tylko... alfabet

„Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" uskarża się na niezwykle niski poziom nauczycieli w Azerbejdżanie. Komisja zwolniła ostatnio 456 nauczycieli z powodu braku kwalifikacji.

Na przykład do jednej ze szkół został przyjęty jako nauczyciel niejaki Dymow były majster drogowy, który nie miał nietylko żadnych kwalifikacyj pedagogicznych, lecz wogóle żadnego ogólnego wykształcenia.

Nauczyciel języka rosyjskiego w średniej szkole przyznał się przed komisją, iż zna tylko zaledwie alfabet rosyjski, a nauczycielka Kurbanowa, wykładająca język rosyjski i literaturę, zrobiła w dyktandzie na jednej stronicy 176 błędów.

Fakty takie nie są bynajmniej odosobnione — podkreśla dziennik.

* * *

„Krasnaja Zwiezda" donosi, że dom czerwonej armji w Kijowie trwoni dziesiątki i setki tysięcy rubli i wogóle wydaje pieniądze bez wszelkiej kontroli W roku 1935 roztrwoniono 150 tysięcy rubli, w roku ubiegłym 85 tysięcy rb., a w styczniu rb. zdołano roztrwonić już 10 tysięcy rubli.

Żołnierze rządowi
przechodzą do powstańców

Salamanca. Pat. Główna kwatera powstańcza komunikuje, że szereg żołnierzy rządowych przeszło na stronę wojsk powstańczych. Powstańcy zajęli ważną pozycję przeciwnika na odcinku San Claudio. Na odcinku Soria przeciwnik dwukrotnie atakował pozycje powstańców na południe od Padilla de Hita, popierany przez 12 czołgów sowieckich, lecz został odparty z ciężkimi stratami, pozostawiając na przedpolu 40 zabitych. Koncentracje wojsk rządowych w dolinie rzeki Badiel zostały rozproszone. Główna kwatera powstańcza ponownie zaprzecza doniesieniom rządowym o zdobyciu szeregu miejscowości przez wojska rządowe. Komunikat głosi, że miejscowości te nie były uprzednio zajęte przez wojska powstańcze, ponieważ nie posiadają żadnej wartości pod względem wojskowym. Na froncie południowym pogoda nadal utrudnia wszelkie operacje.

Wystawa tekstylna

W Berlinie otwarto, dnia 24 bm. wielką wystawę tekstylną. Otwarcia dokonał gen. Goering. Wystawa daje pogląd na całość przemysłu tekstylnego i zadania tego przemysłu w ramach planu gospodarczego

Powódź w Wenecji,
śnieżyca w Turynie

W ciągu paru tygodni nawiedziła Wenecję druga powódź. Plac św. Marka stanął ponownie pod wodą i komunikacja była możliwa tylko przy pomocy gondoli. Silny wicher wzbudził na lagunie wysokie fale i zatopił liczne łodzie motorowe i barki.

Po kilku dniach letniej pogody nastąpiła w Turynie niezwykła odmiana. Ku przerażeniu ludności począł padać śnieg przy silnym spadku ciepłoty. Zamieć trwała kilka godzin.

Szczególnie obficie padał śnieg w dolinach alpejskich i na górach, gdzie często spadały lawiny.

Dźwina ruszyła

Wilno. Dźwina pod Dynaburgiem ruszyła. Na 30 km. niedaleko Dietzgali gdzie znajdują się większe wyspy, utworzył się zator. Spowodowało to szybki przybór wody w górnym biegu rzeki. Dźwina wylała, zatapiając na przestrzeni kilkunastu kilometrów niżej położone tereny.

Artylerja łotewska bombarduje zator na Dźwinie

Wylew Dźwiny koło Oger (na Łotwie) przybrał katastrofalne rozmiary wskutek utworzenia się zatoru lodowego, długości 10 kilometrów. Rzeka szuka sobie nowego łożyska. Poziom wody podniósł się 10 metrów. Oklice Oger są zalane na przestrzeni wielu kilometrów.

Próby rozsadzania lodów nie dały wyniku, tak że musiano sprowadzić z Dynaburga baterję artylerji ciężkiej, która poczęła bombardować zator lodowy.

Program radiowy
rozgłośni warszawskiej

Sobota, dnia 27 marca 1937 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". **6.33** Gimnastyka. **6.50** Płyty. **7,15** Dz. poranny. **7.25** Parę informacji. **7.30** Płyty. **11.57** Sygnał czasu. **12.03** Koncert Ork. P. R. **12.40** Dz. południowy. **12.50** Skrzynka rolnicza. **14.30** Teatr Wyobraźni: słuchowisko „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich". **15.00** Wiad. gospod. **15.15** Utwory Edwarda Griega (płyty). **16.00** Nasz program. **16.10** Życie kulturalne stolicy. **16.15** Koncert. **17.00** Nastroje i pieśni wielkopostne (z Wilna). **17.50** „Dworzec mojego dziadka", recytacja poezji. **18.10** Nabożeństwo rezurekcyjne. **19.00** „Dzwony wielkanocne grają Polakom za granicą." **19.25** Koncert ork. symfon. P. R. **21.00** Koncert solistów. **22.00** „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim" wg. tekstów Wacława Potockiego. **22.45** Płyty.

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Uwaga Członkowie Chóru Męskiego! Przyszła lekcja Chóru Męskiego „Warmia" odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 8-mej. Uprasza się o przybycie wszystkich śpiewaków, gdyż od lekcji tej zależy występ chóru w kościele.

Dyrygent.

Chór im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie przypomina Szan. Członkom, iż występ w kościele w pierwsze święto Wielkanocne poprzedzony będzie krótką próbą o godzinie 9,30 w świetlicy. Zarząd.

D. A. II. 1937: 800. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.
Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein .....

bestellt hiermit für den Monat April

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska"	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von ..... RM. ..... Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1937)

.....

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)